



JORGE MARIO BERGOGLIO, PAPIEŻ FRANCISZEK

Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 w Buenos Aires (Argentyna). Jego ojciec, Mario – imigrant włoski z okolic Turynu, był pracownikiem kolei. Jorge miał jeszcze czworo rodzeństwa.

Początkowo Jorge miał zamiar zostać chemikiem i ukończył studia na tym kierunku. W 1958 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego (jezuici), podejmując normalną formację zakonną i studia seminaryjne, zgodnie z wszechstronnym sposobem nauczania w tym zakonie. Święcenia kapłańskie przyjął 13 grudnia 1969 r., profesję wieczystą złożył 22 kwietnia 1973 r. W 1992 r. został mianowany biskupem pomocniczym Buenos Aires. Sakrę biskupią przyjął 27 czerwca 1992 z rąk abpa Buenos Aires Antonio Quarracino. Do godności kardynalskiej został wyniesiony w 2001 roku. Podczas konklawe w 2005 r. był w gronie papabile (*kandydatów na Ojca świętego*). W latach 2005–2011 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Argentyny.

Jako biskup zasłynął swoim skromnym stylem życia – nie korzystał z samochodu i szofera, ale z komunikacji publicznej, mieszkał w skromnym mieszkaniu, sam przygotowywał sobie posiłki. Wielokrotnie ukazywał swoje zaangażowanie społeczne, zarówno w oficjalnych wystąpieniach, jak i w praktyce życia codziennego. W czasie kryzysu ekonomicznego dotyczącego Argentynę zdobył sobie reputację „głosu sumienia”, wskazującego na olbrzymie koszty globalizacji, ponoszone przede wszystkim przez ubogich. W jednej z wypowiedzi publicznych stwierdził: *Żyjemy w części świata o największych nierównościach, w której dokonał się największy wzrost, a jednocześnie najmniej zajęto się ubóstwem. Cały czas trwa niesprawiedliwy podział dóbr, stwarzając sytuację grzechu społecznego, który woła ku Niebu i ogranicza możliwości pełniejszego życia dla tak wielu naszych braci*



(podczas zgromadzenia biskupów południowoamerykańskich w 2007 r.).

13 marca 2013 r., po trwającym dwa dni konklawe, został wybrany Papieżem. Przyjął imię Franciszek.

W homilii, podczas mszy w Bazylice św. Pawła za Murami, Papież mówił: *Przypominam tu sobie ową radę, którą dał św. Franciszek z Asyżu swoim braciom: «Głoście Ewangelię, a jeśli byłoby to konieczne, to także słowem». Głosić życiem, świadectwem... Niekonsekwencja wiernych i pasterzy, między tym, co mówią a tym, co czynią, między słowami a sposobem życia podważa wiarygodność Kościoła.*

Polecajmy Go Bogu w naszych osobistych modlitwach, by poprowadził szczęśliwie Kościół po wzburzonych falach XXI wieku.

oprac. x. Janusz Smerda
za portalem opoka.pl

ONI KSZTAŁTOWALI WIARĘ NASZYCH PRAOJCÓW

Przeżywamy rok wiary. Ze skarbca dziejów naszego Kościoła, tego który tworzyli nasi przodkowie i kapłani tu pracujący chciałbym wydobyć pamięć ks. Antoniego Misiórskiego. Było ich kilku, po kapłanach Tadeuszu i Józefie Gackich, (*ich biografie były przedstawiane we wcześniejszych wydaniach gazety „Nasza Jedlnia” przez Pana Wojciecha Pestkę*). To oni kształtowali wiarę naszych praojców.

ŚP. Ks. Kanonik Antoni Misiórski

Urodził się 4 czerwca 1813 r. w Iłży. Jego rodzicami byli Elżbieta i Stanisław Misiórscy. Pierwszą wiedzę zdobywał w Szkole Elementarnej w Iłży, a następnie w latach 1828–1832 w Szkole Wydziałowej w Wąchocku. Po jej ukończeniu wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu, gdzie uczył się przez cztery lata.



Odnowiony i poskładany z odnalezionych fragmentów grób, dzięki staraniom Wiesława Jarosza z Brzezinek

W latach 1835–1839 był studentem Akademii Duchownej w Warszawie. Studia ukończył z tytułem profesora teologii, przyjmując jednocześnie święcenia kapłańskie 28 lipca 1839 roku. Pierwszą placówką pracy młodego kapłana była parafia św. Jana w Radomiu. Po roku pracy w parafii ks. Misiórski został przeniesiony do Seminarium Duchownego w Sandomierzu gdzie pełnił funkcję profesora. Posiadał bardzo szeroki zakres wiedzy, wykladał bowiem następujące przedmioty: filozofię, homiletykę, fizykę, język hebrajski, katechetykę, pismo święte, teologię: dogmatyczną, moralną i pastoralną. Profesorem był w latach 1840–1864, w tym samym czasie pełnił także funkcję kapelana Sióstr Benedyktynów w Sandomierzu, oraz prefektem kilku szkół.

W latach 1855–1864 był rektorem Seminarium Duchownego, a w latach 1859–1864 członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Sandomierzu. Jak widać



Ks. Antoni Misiórski.

były to dla kapłana lata intensywnej pracy. Od 1862 r. do 1886 r., ks. Misiórski pracował jako proboszcz w parafiach kolejno: Skaryszewie, Odrowążu i Jedlni. Parafia w Odrowążu wiele Mu zawdzięcza; dokonał rozbudowy kościoła, zbudował plebanię i wikariat. W 1859 r. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły Sandomierskiej, a w 1884 r. godność kanonika gremialnego. Zmarł 23 listopada 1886 r. w Jedlni i tu został pochowany na miejscowym cmentarzu. Proboszczem w Jedlni był trzy lata (1883–1886), mimo iż przez większą część swego życia związany był z Sandomierzem, to życzeniem jego było aby został pochowany w Jedlni.

Módlmy się, abyśmy w napotkanych ludziach umieli dostrzec ich szlachetne cechy i potrafili je naśladować we własnym życiu.

Wiesław Jaroszek

ROK WIARY

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO, KTÓRY DZIAŁA

*Duchu Święty, proszę Cię
o dar Mądrości do lepszego poznawania
Ciebie i Twoich doskonałości Bożych,
o dar Rozumu do lepszego zrozumienia
ducha tajemnic wiary świętej,
o dar Umiejętności, abym w życiu kierował
się zasadami tejże wiary,
o dar Rady, abym we wszystkim u Ciebie
szukał rady i u Ciebie ją zawsze znajdował,
o dar Męstwa, aby żadna bojaźń ani
względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać,
o dar Pobożności, abym zawsze służył
Twojemu Majestatowi z synowską miłością,
o dar Bojaźni Bożej, aby żadna bojaźń ani
względy ziemskie nie mogły mnie od Ciebie oderwać.*
bł. Jan Paweł II

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

(Dzieje Apostolskie 2, 1–4)

Pismo Święte i Tradycja przekazują, że Duch Święty został dany Kościołowi pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Chrystusa, gdy uczniowie wraz z Maryją trwali osamotnieni na modlitwie w wieczniku. Jezus był świadom swojej męki i śmierci krzyżowej, dlatego zapowiedział uczniom „innego Pocieszyciela” (J 14, 16). Odejście Chrystusa stało się warunkiem posłania i przyjścia

Ducha Świętego. Duch Święty został posłany przez Boga, by Bóg mógł przez Niego działać w ludzkich sercach przez pozostałe stulecia, gdy ziemskie posłannictwo Jezusa zostanie wypełnione. Chrystus zapowiada Apostołom, że Duch Święty, który zostanie posłany, uzdolni ich do świadczenia o Nim (por. J 14, 26). Duch Święty jest więc orędownikiem prawdy, prawdy o Jezusie Chrystusie i mocy Bożej. Będzie pomocą i oparciem, gdy Jezus odejdzie do Ojca, by uczniowie bez lęku trwali w wierze i byli jej świadkami.

Duch Święty jest trzecią Osobą Boską, ale na tym etapie objawienia, na jakim jesteśmy, Jego twarz nie została jeszcze odsłonięta. Może to mieć miejsce w wieczności. Swą obecność sygnalizuje w formie znaków. Są nimi płomienie zstępujące na zebranych w wieczniku w dniu zesłania Ducha Świętego. One oczyszczają i oświecają umysły oraz serca, wypełniają je odwagą i uzdalniają do składania świadectwa o Jezusie Zbawicielu. Kolejnym znakiem jest szum wiatru w wieczniku. Jest nim również postać gołębicy zstępującej na Jezusa w czasie Jego Chrztu w Jordanie. To także woda, o której Jezus mówi jako o źródle życia wiecznego. Znakiem działania i obecności Ducha Świętego jest konsekrowany olej oraz nakładanie rąk biskupa przy udzielaniu sakramentów bierzmowania i kapłaństwa. Język tych znaków trzeba znać, bo to nim Duch Święty nieustannie przemawia w Kościele i dokonuje swoich dzieł.



oprac. ks. Janusz Smerda

Bo może nie warto?

PODSUMOWANIE DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA JEDLNIA ZA LATA 2011–2012



Potrzeba podsumowań ma wiele twarzy, czasami jednak warto uporządkować „na świeżo” ostatnie dokonania by wyciągnąć wnioski, unaocznic sobie (i innym) prawidłowości, które wspomagają działania i pozwalają osiągnąć więcej. W takiej sytuacji odpowiedź na dramatyczne pytanie „być albo nie być?” przed którym stoją wszystkie Stowarzyszenia kierujące się zasadą społecznej pracy pozwala na podjęcie decyzji – co dalej? Czy ta wartość dodana, wypracowana kosztem energii i prywatnego czasu członków Stowarzyszenia jest na tyle ważną sprawą dla lokalnej społeczności by dalej się w nią angażować.

Bo może nie warto?

Oczywiście – to jest swego rodzaju demagogia, pytanie retoryczne. Jesteśmy, robimy swoje z mniejszym albo większym trudem, wbrew zmęczeniu i może nawet z brakiem entuzjazmu. W naturze człowieka tkwi specyficzna osobliwość: pamiętanie spraw złych, zapominanie o dobrych. Może dlatego podsumowania nabierają czasami takiego znaczenia, bo dotyczą spraw dobrych, które udało się zrealizować. Dwa ostatnie lata były dla Stowarzyszenia JEDLNIA pracowite, działania i ich efekty czytelne i rozpoznawalne, chociaż może mało chwalone. Nie mam tu na myśli nawet działań rutynowych: obchodów rocznic powstania styczniowego, świętowania Dnia Niepodległości, uroczystych nabożeństw z udziałem pocztów sztandarowych. Nie biorę pod uwagę pracy związanej z redagowaniem i wydawaniem „Naszej Jedlni”. To weszło w krew, stało się normalnością, regułą, nie ma w tym powodu do zasług i oczekiwania na oklaski. Festyn „Przeciw Niepamięci” zorganizowany w 2011 r. też się dobrze zapisał. Stanął ołtarz polowy na „nowym” cmentarzu, odnowiona została mogiła Junaków, odbyła się rekonstrukcja walk z 1939 r., które miały miejsce na terenie Puszczy Kozienickiej, ukazał się folder „Jedlnia wobec II wojny światowej”. Na placu kościelnym, po obu stronach wejścia do świątyni, wszyscy mogą zobaczyć odnowione, zabytkowe pomniki. W 2011 r. zostały także ustawione plansze informacyjne: na parkingu przed kościołem, na cmentarzu „starym”, oraz w Jaścach w miejscu powstańczej bitwy. W tym też roku został wydany drukiem folder „JEDLNIA –

przystanek historia” oraz „Droga Krzyżowa” napisana przez ks. J. Gackiego. Po raz pierwszy na placu przed pomnikiem króla Władysława Jagiełły odbył się mały festyn „Pomiędzy Janem i Władysławem”, który na stałe wszedł do tradycji czerwcowych spotkań z udziałem dzieci, młodzieży i okolicznych mieszkańców. Miały miejsce też działania, których efekty pojawiły się w kolejnym roku: książka biograficzna o ks. J. Gackim „Jak mało...”, czy konkurs literacki dla młodzieży szkolnej o ks. J. Gackim. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło podczas festynu sportowego w czerwcu 2012 r., którego głównym organizatorem był Gminny Klub Sportowy „Królewscy Jedlnia”. Wśród wydawnictw znalazł się także reprint pierwszej w Polsce „Gry historycznej” ułożonej przez młodego (miał wówczas 21 lat) ks. J. Gackiego. Wznowienie jej w nakładzie bibliofilskim stało się pretekstem do spotkań z młodzieżą wszystkich szkół na terenie Gminy Pionki oraz wybranych szkół w mieście i rozmów o lokalnej historii. Nadanie imienia ks. Józefa Gackiego Gminnej Bibliotece Publicznej w Jedlni stało się dobrą okazją do wydania drukiem broszury okolicznościowej „Przykład jego gorliwy” i promowania Jedlni. W związku ze zbliżającą się 150. rocznicą powstania styczniowego na cmentarzu „starym” wystawiony został pomnik nagrobny na mogile poległych powstańców w czasie bitwy pod Jaścami 20.04.1863 roku. Pomnik, który stał się pomostem pomiędzy 2012 a 2013 r. bo został odsłonięty 20.01.2013 podczas uroczystości upamiętniającej akcję powstańczą w Jedlni: zwycięski atak na kompanie saperów rosyjskich w nocy z 22 na 23 stycznia 1983 roku.

Co nas czeka w 2013? Odpowiem bardzo krótko: czeka nas festyn „Przeciw Niepamięci”, poświęcony powstaniu, czeka praca porządkowa na starym cmentarzu, czeka...?

Potrzebujemy pomysłów i rąk chętnych do działania. Bo czeka nas praca.

Wojciech Pestka
prezes Stowarzyszenia JEDLNIA



Członkowie Stowarzyszenia Jedlnia obecni podczas walnego zebrania dnia 14 kwietnia, od lewej stoją: Wiesław Pająk, skarbnik – Teresa Mróz, Janusz Mróz, Adam Jamka, przewodniczący komisji rewizyjnej – Wiesław Jaroszek, Stanisław Rusek, prezes Wojciech Pestka, członek zarządu Danuta Szegda-Pestka, od lewej siedzą: Andrzej Mróz, członek komisji rewizyjnej Stanisław Błazik, Stefa Grzywacz, ks. Janusz Smerda, wiceprezes Piotr Michał Wdowski, Jan Gębczyk, członek zarządu Paweł Deja, za nimi: Leszek Rejmer, sekretarz Bożena Kiraga, Agnieszka Mróz.

NASTĘPNY ETAP – ELIMINACJE WOJEWÓDZKIE W MIŃSKU MAZOWIECKIM

6 kwietnia w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu odbyły się eliminacje miejsko-powiatowe XXXVI Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. Organizatorami byli Oddział Powiatowy Związku OSP RP w Radomiu we współpracy z Komendą Miejską PSP, Dyrekcją Regionalną Lasów Państwowych w Radomiu pod patronatem Starosty Radomskiego i Prezydenta Miasta Radomia. Pięciu jurorów eliminacji 36 Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod przewodnictwem mł. bryg. L. Śliwki, po dokonaniu oceny prac pisemnych i przeprowadzeniu egzaminu ustnego wyłoniło zwycięzców.

I miejsce Kinga Siczek z klasy V, III miejsce Dominika Jaroszek z klasy V.

W dniu 27 kwietnia Kinga weźmie udział w eliminacjach wojewódzkich w Mińsku Mazowieckim.



Uczniów do Turnieju przygotowywali Anna Winiarska z PSP Jaroszeki, druh Krzysztof Jasek OSP Jaroszeki.

Dwoje uczniów z PSP w Jaroszkach otrzymało także wyróżnienia w konkursie plastycznym „Zapobiegamy pożarom” – Zuzanna Sito kl. V i Mateusz Amanowicz kl. VI.

Małgorzata Amanowicz

KALENDARIUM

DO DOMU OJCA ODESZLI:

Janina Stępniewska
Bronisław Rojek
Stanisław Wach
Janina Mąkosa
Stanisława Dąbrowski
Bronisław Satek
Kazimiera Stawnicka
Eugeniusz Siczek
Tadeusz Grzywacz
Ireneusz Maj
Wiesław Tokarski
Marian Woźniak
Łukasz Szymon Wosztyl



MIŁOŚĆ I WIERNOŚĆ ŚLUBOWALI SOBIE:

Honorata Tarczyńska i Michał Daniel Deja
Mariola Machnio i Łukasz Bielawski



DZIEĆMI BOŻYMI STALI SIĘ:

Jakub Krakowiak
Alicja Siwiec
Szymon Tomczyk
Joanna Matracka
Leon Rusek



Z PISANKAMI NAWET ZA GRANICE POLSKI

19 marca w PSP w Jaroszkach odbyło się spotkanie z panią Zofią Skowrońską. Należy ona do Koła Twórców Ludowych „Niteczka” w bibliotece w Kozienicach. Pani Zosia wykonuje haftowane jajka i bombki metodą decoupage lub owinięte wstążkami. Miała indywidualne wystawy w Białobrzegach, Pionkach, Magnuszewie i Kozienicach. Jej prace znajdują nabywców za granicą m.in. we Włoszech, Francji, Austrii. Uczniowie w czasie spotkania uczyli się wykonywać pisanki metodą łączoną był to haft oraz owijanie jajka muliną. Nauka robienia pisanek bardzo przypadła do gustu uczniom. Prace pani Zofii wzbudziły duże zainteresowanie. Już następnego dnia dzieci przyniosły własnoręcznie wykonane pisanki tą nowo nauczoną metodą. Twórcze i ciekawe spotkanie zorganizowała pani Sabina Bedla-Bukalska.

Małgorzata Amanowicz



PTASIA EDUKACJA, PTASIE TRELE

25 lutego w Publicznej Szkole Podstawowej w Jaroszkach odbyło się spotkanie z Aleksandrą Kołacz i Jolantą Słowik przedstawicielkami Kozienickiego Parku Krajobrazowego w Pionkach. Od lat uczniowie naszej szkoły pomagają ptakom w czasie zimy. Cenne informacje, które dzieci usłyszały od pracowników parku, pomogły powiększyć wiedzę na ten temat. Panie przygotowały pomoce edukacyjne w postaci pluszowych ptaków, które na dodatek naśladowały oryginalne ptasie głosy. Dzieci mogły z bliska obejrzeć i porównać ich wygląd i ubarwienie z tym, które obserwują w karmnikach. Oprócz ptasich maskotek mogliśmy zobaczyć naturalne eksponaty m.in. grubodzioba,



zięby, dzięcioła i kosa. Panie opowiadały jak, czym i gdzie dokarmiać ptaki, jak zbudować bezpieczny karmnik. Ta wiedza okazała się szczególnie przydatna dla nas w tym roku, gdzie zima była wyjątkowo długa i uciążliwa nie tylko dla ludzi ale i dla drobnych ptaszków, które, pamiętajmy, są naszymi sprzymie-



rzeńcami. Podczas spotkania zorganizowany był konkurs na temat znajomości gatunków ptaków. Uczniowie otrzymali pamiątkowe foldery i mapy Kozienickiego Parku Krajobrazowego. Nad całością spotkania czuwała organizatorka Anna Winiarska. Pamiętajmy, wszystkim, którzy pomagali przetrwać trudne dni zimy, ptaki odwdzięczą się miłosnymi trelemi.

Małgorzata Amanowicz

SUKCESY UCZNIÓW PSP W JAROSZKACH KONKURS PIEŚNI I POEZJI PATRIOTYCZNEJ

12 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach odbył się X Diecezjalny Konkurs Pieśni i Poezji Patriotycznej „Kocham Moją Ojczyznę”. Organizatorem konkursu jest Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Radomskiej i Parafialne Oddziały Akcji Katolickiej pod przewodnictwem ks. Stanisława Bujnowskiego. Celem konkursu jest wzrost świadomości narodowej młodego pokolenia, pogłębianie znajomości historii i kultury polskiej zawartej w pieśni i poezji polskiej na przestrzeni dziejów.

Uczniowie szkoły w Jaroszkach brali udział we wszystkich kategoriach zdobywając nagrody i wyróżnienia.

Kategoria poezja – Martyna Strojek kl. O zajęła drugie miejsce, Zuzia Potacka kl. IV pierwsze miejsce, Patrycja Siczek kl. II wyróżnienie. Gromkie brawa zdobyli także



recytując wiersze Damian Wojdat kl. I, Mateusz Amanowicz kl. VI, Paulina Król kl. V.

Kategoria pieśń – Paulina Stankiewicz kl. IV zajęła miejsce drugie. Zespół wokalny: uczniowie z klas II, IV, i V, Karolina Potacka, Zuzia Potacka, Gabrysia Amanowicz, Paulina Stankiewicz, Zuzia Sito, Dominika Jaroszek zajęły pierwsze miejsce. Zespół przygotowany przez Anastazję Jasek i Jolantę Mazur.

Zespół wokalny z klasy III w składzie: Ola Siczek, Karolina Kowalska, Zuzia Wasiak, Zuzia Siczek również otrzymał pierwsze miejsce. Zespół przygotowany przez Hannę Tomczyk. Laureaci I miejsc przechodzą do etapu diecezjalnego. Odbędzie się on w kwietniu w Radomiu.

Małgorzata Amanowicz



WIELKANOC KÓŁ RÓŻAŃCOWYCH

Chrystus Zmartwychwstał – Alleluja!

Mszą Świętą, dnia 7 kwietnia, sprawowaną przez księdza proboszcza, moderatora kół różańcowych Janusza Smerdę i wikariusza Roberta Seweryna rozpoczęliśmy spotkanie kół różańcowych w naszej parafii św. Mikołaja w Jedlni. Dalsza część spotkania tradycyjnie odbyła się u pani Jadwigi Warchoń. Na początku najmłodsze dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jedlni zaprezentowały nam spektakl jednogodzinny pt.: „Jak to dawniej bywało”. Spektakl przygotowały Bernarda Wasiak i Bożena Kiraga, wychowawczynie małych szkolnych artystów. Dzieci bardzo pięknie przedstawiły zgromadzonemu zwyczajnie i obrzędy związane ze Świętami Wielkanocnymi. Dziękujemy bardzo za ten występ i prosimy, aby takie spektakle stały się „tradycją” na spotkaniach KŻR z racji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Dalszą część spotkania poprowadził ksiądz proboszcz przy współudziale pana Łukasza, organisty, z którym wspólnie śpiewaliśmy pieśni wielkanocne. Po uczcie dla ducha, którą była msza święta, występy maluchów, modlitwy i śpiewy, przyszedł czas na ucztę dla ciała. Tę ucztę stanowiły świąteczny żurek z jajeczkiem, ciasto wszelakiego rodzaju, kawa, herbata. Następnie zelatorka Krystyna Czachor

przeprowadziła zmianę tajemnic różańcowych na miesiąc kwiecień. Przedstawicielka zarządu KŻR przedstawiła krótkie sprawozdanie z naszej pozamodlitewnej działalności i plany na lato. Podziękowała wszystkim różom za ofiary na zakup sztandaru z wizerunkiem Matki Bożej Różańcowej i Jana Pawła II, który jest darem od kół różańcowych dla naszej parafii. Sztandar ten będzie uświetniał

wszystkie uroczystości parafialne. Natomiast latem pragniemy wykonać nawodnienie i ubogacić w krzewy i kwiaty klomby powstałe przy czterech kaplicach. Na zakończenie ksiądz proboszcz podziękował za spotkanie w tak liczonym gronie i udzielił błogosławieństwa. Pieśń „Zapada zmrok” zakończyła wielkanocne spotkanie kół różańcowych. Bóg zapłać pani Jadwidze Warchoń za przygotowanie lokalu, obsługę i posilek.

Szczęść Boże!

Krystyna Czachor



Natalia Pacyna (lat 80) twórczyni ludowa z Dąbrowy Kozłowskiej, czyta swoje wiersze, obok ks. prob. Janusz Smerda



SZTANDAR TEN BĘDZIE UŚWIETNIAŁ WSZYSTKIE UROCZYSTOŚCI PARAFIALNE

W Niedzielę palmową, obchodzoną w tym roku 24 marca, w naszej parafii oprócz święcenia palm doniosłym przeżyciem dla Kół Żywego Różańca naszej wspólnoty było poświęcenie sztandaru. Jest to dar dla naszej parafii jako dziękczynienie Bogu i Matce Bożej za osobę błogosławionego Jana Pawła II i piętnaście kół różańcowych. Dar, który jest wyrazem naszego zaangażowania w modlitwę różańcową. Na jednej stronie sztandaru umieściliśmy

wizerunek Matki Bożej Różańcowej a na drugiej błogosławionego Jana Pawła II – bo bardzo ich kochamy. Poświęcenia dokonał czcigodny ksiądz proboszcz Janusz Smerda, moderator parafialnej rodziny różańcowej. Sztandar ufundowany został ze składek członków. Dziękujemy



wszystkim ofiarodawcom z całego serca. Cieszymy się, że sztandar ten będzie uświetniał wszystkie uroczystości parafialne, a pierwszą będzie wielkanocna procesja rezurekcyjna. Bóg zapłać!

Krystyna Czachor

PIEŚNIĄ WESELA WITAMY, O MARYJO MIESIĄC TWÓJ

*Idźmy, tulmy się jak dziatki,
Do Serca Maryi Matki.
Czy nas nęka życia trud,
czy to winy czerni brud!
Idźmy, idźmy ufnyim krokiem,
z rzewnym sercem łzawym okiem.
Serce to zna dzieci głos,
odwróci bolesny cios.*

Przeżywamy miesiąc maj poświęcony Najświętszej Maryi Pannie, Oblubienicy św. Józefa Kościół najpiękniejszy miesiąc poświęca Tej, która była najpiękniejszym Kwiatem ziemi.

Od początku maja biją dzwony wzywając nas do gromadzenia się w świątyniach, przy kapliczkach przydrożnych, by słowami Litanii Loretańskiej wyśpiewać chwałę Maryi.

Maj jest miesiącem maryjnym. W tym czasie wierni gromadzą się na nabożeństwach ku czci Matki Chrystusa. Miesiąc ten obfituje w wielość świąt ku czci Matki Boskiej: Maryi Królowej Polski (3.05.), Najświętszej Maryi Panny Matki Łaski Bożej (7.05.), Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej (13.05.), Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła (16.05.), Najświętszej Maryi Wspomożycielki Wiernych (24.05.), Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (31.05.).

Kult maryjny jest w Polsce szczególnie pielęgnowany. Maryja jest Królową Polski. Do Niej uciekał się zawsze uciśniony naród. Jej przyrzekał podczas Ślubów Jasnogórskich prawość i wierność w czasach komunistycznego zniewolenia. Jej opiece często oddaje się papież. Właśnie Matce Boskiej – jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II – zawdzięczał ocalenie podczas zamachu, którego rocznica przypada właśnie w maju; do Niej żarliwie się modlił i zachęcał nas do tej modlitwy.

„Gdy modlimy się do Niej, wraz z Nią łączymy się z zamysłem Boga Ojca, który posyła swego Syna dla zbawienia wszystkich. Podobnie jak umiłowany uczeń Jan, przyjmujemy do siebie Matkę Jezusa, która stała się Matką wszystkich żyjących. Możemy się modlić z Nią i do Niej. Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi. Jest z Maryją zjednoczona w nadziei” – poucza nas Katechizm Kościoła Katolickiego.

Maryja jest naszą Matką. Któż inny lepiej zrozumie swoje dzieci, jak nie matka?

x.j.s.



SUKCESY UCZNIÓW Z JAROSZEK

6 marca w Miejskim Ośrodku Kultury w Pionkach odbył się konkurs recytatorski: Warszawska Syrenka, oraz Mały Konkurs Recytatorski. Oba konkursy z wieloletnią tradycją, pobudzają aktywność twórczą i odkrywając młode talenty recytatorskie, przyczyniają się do rozwoju czytelnictwa i popularyzacji literatury. Co roku w eliminacjach do finału bierze udział kilkanaście tysięcy dzieci i młodzieży z całego województwa mazowieckiego.

Szkołę z Jaroszek, w 36 konkursie Warszawskiej Syrenki reprezentowała Martyna Strojek kl. 0. Została zaklasyfikowana do finału w Warszawie. Damian Wojdat z kl. I i Zuzanna Potacka z kl. IV otrzymali wyróżnienie. 30 Mały Konkurs Recytatorski reprezentowała Ola Siczek z kl. III, i Paweł Farbiś z kl. IV zostali wyróżnieni.

Uczniów do konkursu przygotowały nauczycielki: Małgorzata Amanowicz,

Krystyna Brzyska, Hanna Tomczyk, Jolanta Mazur. Gratulujemy dzieciom i nauczycielom.

Małgorzata Amanowicz



MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

Eliminacje do 36 Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pt: „Młodzież Zapobiega Pożarom” odbyły się w Publicznym Zespole Szkół w Jedlni 22 marca. Konkurs prowadził Z-ca Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Górnictwej w Pionkach starszy kapitan Robert Łabuszewski. O przejście do etapu powiatowego walczyło sześć szkół z naszej gminy: PSP w Augustowie, PSP w Laskach, PSP w Suchej, PSP w Jaroszkach, PG w Jedlni i PG w Suskowi. Konkurs był przeprowadzony w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe (wiek 10–13 lat) i gimnazja (wiek 14–16 lat) W skład komisji konkursowej wchodził: Przewodnicząca Kierownik Gminnego Zarządu Oświaty i Wychowania Małgorzata Warchoń, Wice-Prezes Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Pionkach Andrzej Kapusta, Komendant Gminnego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP Stanisław Guza.

Uczestnicy rozwiązywali test składający się z 30 pytań. Następnie najlepsi wzięli udział w etapie ustnym. Jury po podsumowaniu zdobytych punktów do etapu powiatowego zakwalifikowało dwie uczennice z Publicznej Szkoły Podstawowej w Jaroszkach: Kingę Siczek z kl. V zajęła miejsce I, oraz Dominikę Jaroszek z kl. V zajęła miejsce III.

Podobnie jak w roku ubiegłym eliminacjom gminnym towarzyszył Konkurs Plastyczny „Zapobiegamy Pożarom”. W konkursie tym uczniowie z Jaroszek także odnieśli sukcesy. W kategorii wiekowej klas od IV do VI pierwsze miejsce Mateusz Amanowicz z klasy VI, wyróżnienie Zuzia Sito z klasy V. W kategorii wiekowej od I do III klasy wyróżniony został Gabriel Michałowski z klasy III.

Uczniów do konkursu przygotowała Anna Winiarska i druh Krzysztof Jasek z OSP Jaroszek.

Małgorzata Amanowicz



ŁOWIECTWO, ŁOWY I POLOWANIA – DAWNIEJ A TERAZ (11)

Uzupełnieniem opisanych w poprzednim odcinku najbardziej popularnych poletek łowieckich, nazywanych często klasycznymi z uprawianą roślinnością rolniczą, których głównym zadaniem jest wzbogacenie bazy żerowej zwierzyny w lesie oraz poletek pędowych zwanych zgryzowymi, mających na celu uzupełnienie pokarmu grubo włóknistego dla jeleniowatych, w nowoczesnej gospodarce łowieckiej bardzo ważne są poletka produkcyjne. Mianem takim określane są arealy z uprawą roślin przeznaczonych przede wszystkim do zbioru i odpowiedniego ich przetworzenia, jako karmy przeznaczonej do dokarmiania zwierzyny w okresach krytycznych, najczęściej podczas zimy. Ponieważ gleby leśne są zakwaszone, co uniemożliwia uzyskiwanie wyższych plonów, poletka takie lokalizowane są zazwyczaj w znacznym oddaleniu od kompleksów leśnych, gdzie z reguły występują znacznie lepsze warunki glebowe pozwalające na uzyskanie plonów adekwatnych do poniesionych nakładów na zabiegi agrotechniczne związane z ich założeniem i utrzymaniem, aż do sprzętu roślin. Poletka produkcyjne wykorzystywane są w nowoczesnej gospodarce łowieckiej do produkcji roślin przeznaczonych przede wszystkim na kiszonki, bardzo chętnie zjadane również przez zwierzęta dziko żyjące.

By wyczerpać tematykę poletek łowieckich należy jeszcze wspomnieć o poletkach zielonych, które stanowią wszelkiego rodzaju, niewielkie powierzchnie w drzewostanach z trwale w okresie wegetacji zieloną roślinnością. Są to względnie dobrze nasłonecznione powierzchnie takie jak halizny i płazowiny, pasy przeciwpożarowe i grunty pod przebiegającymi przez lasy liniami energetycznymi, a nawet lepiej naświetlone miejsca w starszych, przerzedzonych drzewostanach. Łowieckie zagospodarowanie poletek zielonych tylko niekiedy wymaga podsiewu odpowiednich roślin, najczęściej traw szlachetnych lub roślin motylkowych. Zazwyczaj wystarcza nawożenie mineralne i wykaszanie starej, niewykorzystanej przez zwierzynę roślinności. Te choć niewielkie powierzchniowo, ale licznie rozrzucone w lesie poletka w wydatnym stopniu wzbogacają bazę żerową bez uszczerbienia powierzchni produkcyjnej drzewostanów. Ponadto przyczyniają się do wzmożonego przemieszczania się zwierzyny i umożliwiają korzystanie z żerowisk nawet w porze dziennej.

W dwóch poprzednich odcinkach przedstawione zostało znaczenie naturalnej bazy żerowej dla zwierząt dziko żyjących oraz potrzeby jej uzupełniania, wzbogacania i urozmaicania poprzez zakładanie różnego rodzaju poletek łowieckich, a nawet celowego uprawiania roślin na łowieckich poletkach produkcyjnych, by przetwarzać je



na karmę niezbędną do uzupełnienia żeru (dokarmiania) w okresach krytycznych dla zwierzyny.

By być w zgodzie z aktualnie prezentowanymi poglądami w niektórych środowiskach opiniotwórczych, należy w tym miejscu nadmienić, że celowość dokarmiania zwierzyny bytującej w warunkach naturalnych, jest ostatnio kwestionowana. Istnieją nawet poglądy o bezcelowości czy nawet szkodliwości dokarmiania, na przykład zwierzyny grubej w lasach. Poglądy takie uzasadniane są dynamiczną równowagą funkcjonowania ekosystemów i ekologicznym, niezakłóconym przez człowieka przepływem materii na poszczególnych poziomach troficznych. Z tych względów mogą one mieć (jak się wydaje) logiczne zastosowanie jedynie w parkach narodowych gdzie ingerencja człowieka w funkcjonowanie naturalnych procesów przyrodniczych jest z założenia minimalna i zasada pozostaje nie dokarmianie zwierząt. Natomiast w ramach prowadzonej świadomie racjonalnej gospodarki łowieckiej w zagospodarowanych łowiskach poddanych gospodarce leśnej, rolnej i rybackiej, pozostających pod wpływem intensywnej działalności ludzkiej, utrzymanie w stanie naturalnym tylko jednego elementu środowiska jakim jest zwierzyna, wydaje się nieuzasadnionym absurdem. Ponadto należy zauważyć, że przy braku dokarmiania należało by przewidywać duże spadki liczebności zwierzyny, a nawet możliwości masowej śmiertelności podczas ostrych zim, jak również wymieranie małych izolowanych terytorialnie populacji.

Reasumując należy stwierdzić, że dokarmianie zwierzyny nawet w zasobnym środowisku leśnym jako uzupełnienie żeru jest zabiegiem niezbędnym w racjonalnej gospodarce leśnej i łowieckiej. Ponadto możliwe są inne zabiegi, wydatnie zwiększające zasobność żerową łowiska. Tam gdzie to możliwe leśnicy pozostawiają pojedyncze nasienniki dębowe, a przy drogach i szerszych liniach oddziałowych wprowadzają tak zwane zadrzewienia alejowe z gatunków produkujących atrakcyjne dla zwierzyny owoce i nasiona. Szczególnie godne wprowadzania są kasztanowiec i dąb czerwony. Pierwszy owocuje często, a kasztany są atrakcyjnym żerem dla jeleniowatych i dzików. Wprawdzie zwierzyna wyraźnie preferuje żołędzie dębów rodzimych, ale urodzaj żołędzi zdarza się w tak zwane lata obsiewne, które występują raz na 3–4 lata, a dąb czerwony owocuje prawie corocznie. (c.d.n.)

Przedruk z kwartalnika „Radomir” R.5:1989, nr 1(16),
za zgodą autora



opracował Adam Jamka

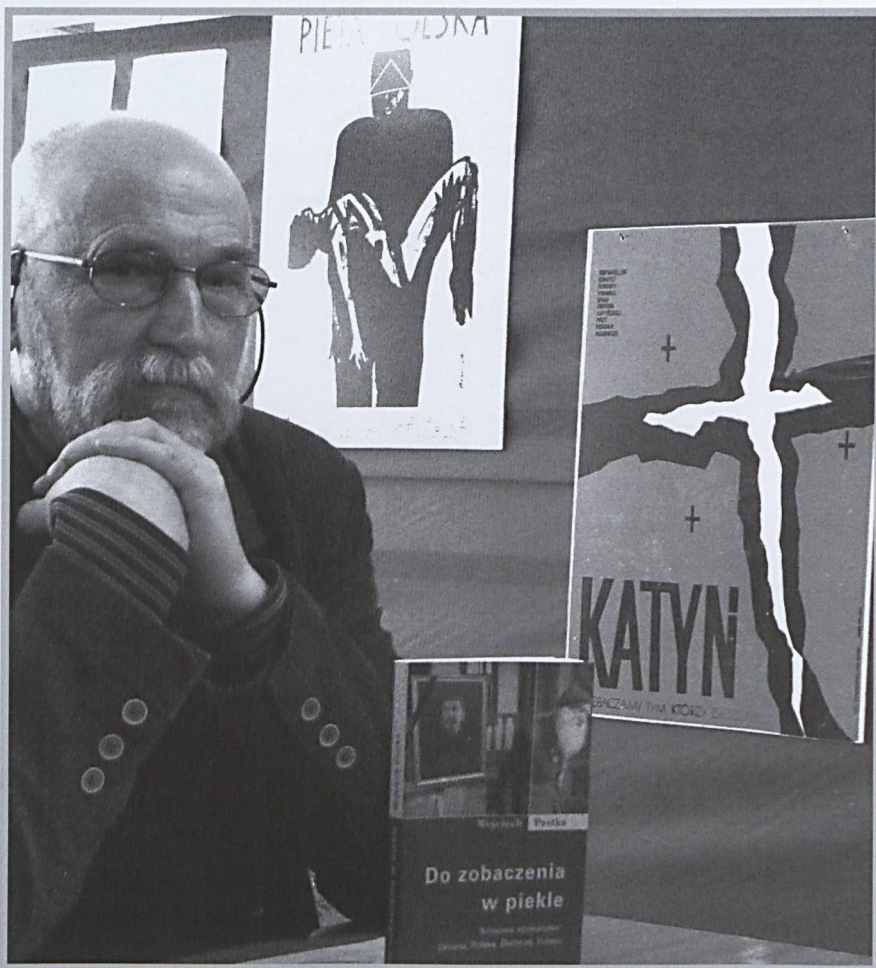
WOJCIECH PESTKA LAUREATEM MIĘDZYNARODOWEJ UKRAIŃSKIEJ NAGRODY IM. M. GOGOLA ZA 2013 ROK



Międzynarodowa Literacka Nagroda Mikołaja Gogola na Ukrainie przyznawana jest od 1998 roku ludziom sztuki: literatom, kulturoznawcom, pracownikom naukowym. W 2013 roku za książkę „Do zobaczenia w piekle” Nagrodę im. Mikołaja Gogola otrzymał Wojciech Pestka. Nagroda była wyrazem uznania ukraińskiego świata literatury dla jej autora – książka „До побачення в пеклі” w tłumaczeniu Andrija Pawłyszyna ukazała się w 2012 roku w lwowskim wydawnictwie „Astrolabia”.

W uzasadnieniu werdyktu jury znalazło się stwierdzenie Jewhena Barana: „Żałuję, że ukraińscy pisarze nie napisali takiej książki. [...] Wojciech Pestka, który wystąpił jako autor-redaktor książki „Do zobaczenia w piekle” w 2009 roku wydanej w Polsce, a w 2012 dzięki Andrijowi Pawłyszynowi udostępnionej czytelnikowi ukraińskiemu, pokazał jak można eksperymentować z formą rozmowy i jak tej formie nadać ton tworzący wzorzec gatunkowy” zamieszczone w eseju „Spoglądanie za granicę prawdy”. Uroczystości towarzyszyły spotkania autorskie w Maniewiczach, Sarnach, Nowowohłyńsku połączone z obchodami 70. Rocznicy Rzezi Wołyńskiej 1943–1945, w których uczestniczyli pracownicy Konsulatu Generalnego w Łucku z Konsulem Generalnym Krzysztofem Sawickim.

To już kolejna Międzynarodowa Nagroda jaką w ostatnim czasie otrzymuje Wojciech Pestka. W ubiegłym roku został on laureatem Ukraińskiej Nagrody im. Hryhorija Skoworody za dorobek literacki i zasługi dla współpracy ukraińsko-polskiej na polu literatury. Jesienią ubiegłego roku Wojciech Pestka uczestniczył w cyklu spotkań



z ukraińskimi czytelnikami w Kijowie, Ostrogu, Równem, Łucku, Lwowie. Został również zaproszony do uczestnictwa w Festiwalu B. Schulza w Drohobyczu, był honorowym gościem Lwowskiego Forum Wydawców odbywającego się w 2012 roku pod hasłem „Od Skoworody do Schulza” oraz wziął udział w Międzynarodowych Targach Książki „Arsenał” w Kijowie.

Warto przypomnieć, że Wojciech Pestka jest także tłumaczem z języka ukraińskiego, w jego dorobku są między innymi: tłumaczenia wierszy Anny Bagrianiej „Wyśnij mnie...” (Częstochowa 2008), Pawła Szczurycia „Uosobienie legendy” (Kijów 2010) czy książki Wasyla Słapczuka „Kobieta ze śniegu” (wspólnie z Iwoną Wasilewską, Lublin 2012).

Ostatni z autorów Wasyl Słapczuk był gościem tegorocznej 36. Radomskiej Wiosny Literackiej i spotkał się z czytelnikami w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radomiu. Spotkanie prowadził Wojciech Pestka, który podjął się tłumaczenia „Księgi zapomnienia”, najnowszego dzieła ukraińskiego gościa, poświęconego wojnie w Afganistanie. Książka ukaze się pod koniec 2013 roku w krakowskim wydawnictwie „Wysoki Zamek”.



Krzysztof Sawicki Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, Andrij Pawłyszyn tłumacz, Wojciech Pestka pisarz i Wasyl Słapczuk pisarz

**Zbigniew Włodzimierz
Fronczek
Lubelski Oddział
Stowarzyszenia
Pisarzy Polskich**

FRANCISZEK SMUGLEWICZ ALEGORIA KONSTYTUCJI 3 MAJA

W 1791 powstała akwaforta Karola Michała Grölla według rysunku malarza Franciszka Smuglewicza, przedstawiająca Alegorię Wolności. Triumfująca Wolność – przedstawiona jako młoda kobieta w antycznych szatach – stopę wspiera na leżącej na ziemi innej kobiecej postaci, ukrywającej twarz pod lewym ramieniem, zaś prawym obejmującej pawia – symbolizującego zarozumialstwo pychę i wygodnictwo. Obok leżą rozerwane kajdany. Ta leżąca, pokonana niewiasta, symbolizuje bezprawie i przemoc. Zwycięskim gestem w prawej ręce wznosi wysoką pikę z zatknietą na niej czapką frygijską, tzw. czapką wolności, w lewej trzyma rozwarłe jarzmo symbol zniewolenia. Postać wyniesiona, a nad nią i wokół tylko tło nieba. Triumfująca Wolność niesie nadzieję i niezłomną wiarę w przyszłość.

Rysunek F. Smuglewicza z powodzeniem może ilustrować powstałą później ulubioną melodię pieśni Trzeciego Maja 1831, rozpoczynającą się od słów „Witaj, majowa jutrzeńko!”

Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczcimy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Witaj dniu trzeciego maja,
który wolność nam zwiastujesz.
Pierzchła już ciemieżców zgraja.
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,
A wtem trzeci maj zabłysnął –
I nasza Polska powstała.

Witaj maj, piękny maj,
Wiwat wielki Kołłątaj!

Ale chytróści gadzina
Młot swój na nas gotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.

Chociaż kwitł piękny maj,
Rozszarpano biedny kraj.
Wtenczas Polak z łzą na oku
Smutkiem powlókł blade lice

Trzeciego maja co roku
Wspominał lubą rocznicę.

I wzdychał: Boże daj,
By zabłysnął trzeci maj!

Na ustroniu jest ruina,
W której Polak pamięć chował,
Tam za czasów Konstantyna
Szpieg na nasze łzy czatował.

I gdy wszedł trzeci maj
Kajdanami brzęczał kraj.

W piersiach rozpacz uwięziona
W listopadzie wstrząsła serce,
Wstaje Polska z grobów łona,
Pierzchają dumni morderce.

Błysnął znów trzeci maj
I już wolny błogi kraj!

Próżno, próżno, Mikołaju
Z paszcz ognistych w piersi go-
dzisz,



Próżno rząd wolnego kraju
Nową przysięgą uwodzisz.

To nasz śpiew: wiwat maj!
Niech przepadnie Mikołaj!

O zorzo trzeciego maja!
My z twoimi promieniami
Przez armaty Mikołaja
Idziem w Litwę z bagnietami.

Wrogu, precz! Witaj maj
Polski i litewski kraj!

Słowa *Rajnold Suchodolski*
23 kwietnia 1831, Kałuszyn

przygotowała
Grażyna Rojek

1831 ROK: CHOLERA A ROCZNICA KONSTYTUCJI

Ustawa Rządowa z dnia 3 maja 1791 znana wszystkim obecnie pod nazwą Konstytucji 3 Maja była, jak to miał określić jeden z jej współautorów, Hugon Kołłątaj, „ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”. Regulowała ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zrównywała w prawach szlachtę i mieszczan a chłopów obejmowała opieką „prawa i administracji rządowej”. Jej obchody: manifestacje patriotyczne, uroczystości, msze w intencji Ojczyzny przez lata rozbiorów a później po II woj-

nie światowej lata uzależnienia od ideologii komunistycznej były wezwaniem do walki o niepodległość, przypomnieniem o obowiązkach wobec Ojczyzny. Rytuał obchodów zmieniał się na przestrzeni lat – zwykle pozostawał w związku z sytuacją polityczną i poziomem swobód obywatelskich. Czasami nie zależał od czynników poddających się kontroli człowieka, tak jak w 1831 roku, podczas powstania listopadowego, kiedy na sposobie obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja swoje piętno odcisnęła

epidemia cholery.

Gdzie dwóch walczy tam trzeci wygrywa?

Tym trzecim podczas powstania listopadowego była cholera. 10 czerwca w kwaterze polowej pod Pułtuskim zmarł na cholere feldmarszałek Iwan Dybicz. Kilka dni później, 27 czerwca w Witebsku, po czterech godzinach od wystąpienia objawów, z tego samego powodu odszedł z tego świata drugi z wielkich graczy powstania: Wielki Książę Konstanty.

Pierwsze wzmianki dotyczące cholery ukazały się w codziennej prasie już w styczniu: *Cholera już jest w Berdyczowie* [...] potajemnie donosił z Brześcia rosyjski oficer („Gazeta Warszawska” nr 10/1831). Ta sama gazeta 6 lutego (nr 35) donosiła: *Gazeta Lwowska urzędownie donosi, że w Galicyi okazała się Cholera morbus, a szczególnie w okolicach Tarnopola; rząd wszelkich środków używa dla oddalenia tej klęski*. 18 marca odnotowano pierwsze przypadki cholery w Brześciu Litewskim, 28 marca w Siedlcach: szła z oddziałami ściągniętymi z południa przeciwko powstaniu dziesiątkując carską armię. W połowie maja liczbę śmiertelnych ofiar epidemii wśród żołnierzy rosyjskich szacowano już w tysiącach, liczba chorych zwiększała się lawinowo. Wkrótce cholera razem z dezterterami i rosyjskimi jeńcami dotarła i do Warszawy. Panowało przekonanie, że jedynym skutecznym lekarstwem przeciwko chorobie jest wódka.

W kwietniu zapadło na nią prawie dwa tysiące osób a sposoby leczenia (włączając w to kwarantannę) wciąż były mało skuteczne.

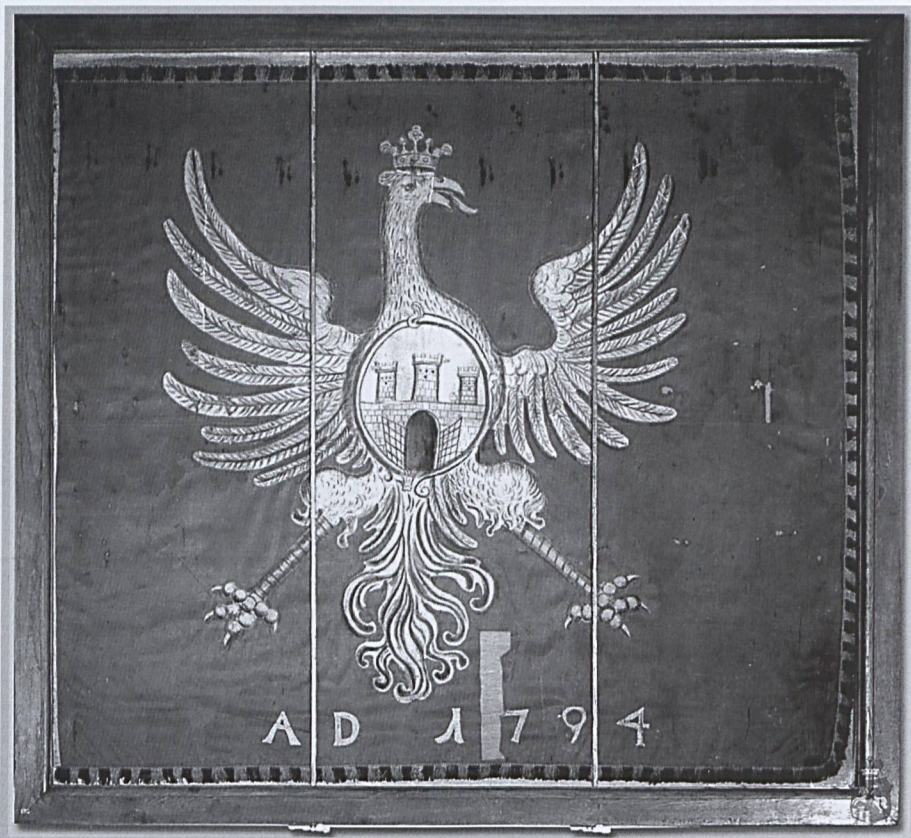
Z tej przyczyny zakazano w Warszawie uroczystych obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Towarzystwo Patriotyczne, by ominąć zakazy organizowania zgromadzeń, obowiązujące w stolicy, zorganizowało za rogatkami uroczystości plenerowe, połączone z mszą polową ku czci św. Stanisława – patrona Polski przy kamieniu węgielnym poświęconym pod budowę kościoła Opatrzności Bożej.

Obchód pamiętki ogłoszenia Konstytucji 3 Maja przez Towarzystwo Patriotyczne

Towarzystwo patriotyczne przejęte wraz z całym narodem ważnością pamiętki zaprowadzenia wiekopomnej ustawy, która w obliczu świata zrzuciła z Polaków zarzut anarchii i stała się podstawą przekształcenia instytucji i nowego politycznego życia narodu, obchodziło ajświę to prawdziwe święto narodowe, przez obrzęd religijny w następujący sposób.

Przy kamieniu węgielnym położonym w dniu 3 maja 1791 do kościoła opatrzności mającego świadczyć późnym pokoleniom epokę towarzyskiego i politycznego odrodzenia Polski, ubrano ołtarz w świeże kwiaty i zioła z ogrodu botanicznego. Znany z cnot religijnych i patryotycznych ksiądz Trepka kapelan pułku 9 piechoty odprawił mszę świętą czytana, wśród której, miał także krótką stosowną do uroczystości przemowę. Po mszy słuchanej przez wszystkich obecnych z największą czcią, zabrał głos obywatel Chodorowski. Zwięźle skreślił uciemiężenia i poniżenie ludu mieyskiego którym ustawa 3 maja położyła koniec. Wspomniał o czcigodnym Kilińskim i patriotyzmie wczasowych obywateli tego sławnego miasta, które i dziś gotowe jest wszystko poświęcić na obronę swobód i praw już przyznanych i w dalszym rozwijaniu odrodzonego życia oyczyzny przyznać się mających. Następnie, mówił ob. Muszyński sekre-



tarz tow. patry. Zakończył zaś obrzęd ob. Franciszek Grzymała piękną mową. Przykre zimno, niepewna pogoda niedozwołyły zebrać się liczney publiczności. Wszakże oprócz delegacyi towarzystwa patryotycznego, zaszczytili ten obrząd, nasz wielki prawdziwie obywatel Marszałek seymu, uwielbiany gubernator stolicy ze swoim sztabem, Dowódca i wielu członków gwardyi narodowej, kilku członków izby poselskiej, rad. st. Wielopolski i około sto dam.

Uroczystość i święte w każdym uczucie obchodzonej pamiętki, skromna lecz wzniosła ofiara religijna, nakoniec piękność mieysca odpowiadająca obrzędowi, sprawiły urok nie do opisanie i każdy odszedł z sercem pełnym najsświętszego, błogiego wrażenia. („Nowa Polska” nr 124 z 9 maja 1831 roku)

Ofiara tych co polegli...

12 kwietnia podczas mszy w kościele Bernardynów na której byli obecni członkowie rządu, nawołując do walki o niepodległość, pijar, ksiądz Jakubowski wypowiedział znamienne, powtarzane przy różnych okazjach także dzisiaj, chociaż pozbawione tamtego znaczenia, słowa: **ofiara tych co polegli nie może pójść na marne.**

Wojciech Pestka

WYDAWCA:

Parafia Św. Mikołaja w Jedlni
Stowarzyszenie Jedlnia

www.jedlnia.com.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Danuta Szegda-Pestka redaktor naczelna danuta.szegda@onet.pl
tel. 693 515 606,
Piotr Michał Wdowski, Renata Pająk, Wiesław Jaroszek, Grażyna Rojek,
Wojciech Pestka, ks. Janusz Smerda

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Adam Jamka, Marta Rusek, Jadwiga Warchoń, Małgorzata Amanowicz, Stanisław Zieliński, Lidia Poleć, Sławomir Wąsik, Małgorzata Gonciarz, Jolanta Mazur, Tomasz Wróbel, Bożena Gorska, Krystyna Czachor, Andrzej Wójcik, Bogdan Knop, Małgorzata Brodowska, Małgorzata Jaroszek, Mariola Machnio, Patrycja Machnio, Michał Jaroszek, Ewa Pestka, Justyna Kucharska